



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, B. ALBA Nr. 23. — TELEFON Nr. 23.

Redaktor: Józef Jędrzejowski. Właściciel: Jędrzejowski. Drukarnia: Jędrzejowski.

Agencja: w Krakowie, Krynicy, Rybniku, Zawonia, Pieliszkach, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Romunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 21 października:

Wschodni plac boju. Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Na północny zachód od Mitawy zajęliśmy wybrzeże Dźwiny wraz z Borkowicami, aż do ujścia Persy. Dotychczasowa zdobycz w rozegranych tam walkach wynosi wogóle 1725 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachód od Baranowicz za pomocą kontraktaku odparty został kontrakt rosyjski.

Grupa armji generała Linsingena. Nad Styrem w okolicy Czartoryska walki miejscowe przybrały większy rozmiar.

Z powodu znacznej przewagi liczebnej nieprzyjaciela, część walczącej tam dywizji musiała się cofnąć na tylnie stanowisko, przyczem kilka dział, które do ostatniej chwili pracowały na swych stanowiskach, pozostało utraconych.

Kontrakt trwa.

Bałkański teren walk. Na całym froncie wojska sprzymierzone postępują za powoli cofają cym się nieprzyjacielem.

Z silnie umocnionych pozycji, na południu i na wschód od Ripanji, Serbowie zostali odrzuceni w kierunku południowym. Nasze oddziały przednie osiągnęły Depotewac—Leskowac—Baba.

Na zachód od Morawy wojska niemieckie ruszyły przez Velowac i Sarrorki, a na wschód od rzeki, przez Właskie, Bosevac a także Kanowac.

Wojska bułgarskie walczą pod Negetinem.

Dalej ku południu osiągnęły one drogę Kojec—Persevac.

Zachodni plac boju.

Żadnych ważniejszych wydarzeń. Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 20 października:

Rosyjski plac boju.

W okolicy Kolek toczyły się walki także i wczoraj, lecz ogólnie położenie nie uległo zmianie. Oddział pułku piechoty Nr. 49 zdemolował w okolicy Putiłowki rosyjski pociąg opancerzony, który w odległości 100 kroków od naszego stanowiska został trafiony granatami. 2 karabiny maszynowe, liczna japońska różnoda broń palna, oraz wiele amunicji i materiału wojennego zdobyliśmy.

Poza tem na północnym wschodzie nie wydarzyło się nic znaczącego.

Serbski plac boju.

Wojska austriacko-węgierskie, posuwające się naprzód na Macwie, zbliżają się do Sabacu.

Pod Ripanji i na południowy-wschód od Grocka odrzuciliśmy nieprzyjaciela z silnie obsadzonego stanowiska na wzgórzach.

Niemieckie siły wojskowe wywalczyły sobie na południu od Semendri przejście przez Ralię i zyskały na południowym-wschodzie od Pożarowacu w kierunku na Petrovac, nowy teren.

Bułgarzy odebrali nieprzyjacielowi silne stanowisko na Sultan-Tape (na południowym-zachodzie od Egri Palanki).

Podczas marszu na Kumanowo wzięli oni do niewoli 2000 Serbów i zdobyli 12 dział.

Włoski plac boju.

Silny ogień, skierowany na stanowiska nasze na froncie Isonco, trwał także i w ciągu całego dnia wczorajszego.

Wzmocnił się on znacznie w godzinach popołudniowych przeciw wyżynie Doberdo.

Ataki piechoty włoskiej w okręgu Krn oraz na oszańcowania mostowe Tolmein, następnie na Monte Sabotino, Monte St. Michele i wschód od Vermigliano zostały wszędzie, z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami, odparte.

Także na froncie tyrolskim doszło wczoraj do dużych walk. Około Tve Sassi i na płaskowzgórzu Vigelenter odparty nasze wojska po dwa ataki. Starcia około Tve Sassi częściowo doprowadziły do zapasów ręcznych.

W Judicarij, gdzie nieprzyjacieli w ostatnich czasach wykazywał również ożywioną działalność, nasze oddziały wysunięte cofnęły się do linii swych głównych stanowisk obronnych.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Dzisiejsza sytuacja.

Wobec ostatnich krwawych walk na zachodzie, między Anglikami i Francuzami a Niemcami, podaje „Vossische Zeitung” następujące wywody o pomocy otrzymywanej od Ameryki prawie przez wszystkie kraje czwórporozumienia.

Dziennik niemiecki utrzymuje, że za powołane do podtrzymania Francji i Anglii uważają się szczególnie Stany Zjednoczone. Olbrymie ilości amunicji, zużyte ostatnio na zachodnim froncie przez alians, są pochodzenia amerykańskiego. Na całym obszarze francuskim, jak i rosyjskim stosuje się amerykańska amunicja: artyleryjska i dla piechoty. Setki milionów marek przedwzięty Niemiec, podług „Voss. Ztg.”, zapłacił Ameryce. Natężność za to wzrosła do miliardowych długów. Amerykanie zawarli z Francją i Anglią interes finansowy z terminem płatności za lat 5 na lichwiarskim 6 proc.

Alle Francja i Anglia wiedzą, że co płaca. Gdyby nie pożyczali tych pieniędzy od Ameryki — nie miałby zbroi, ani amunicji. Protesty Niemców w Ameryce pozostały bez skutku. Wyprawiają tam wielkie bankiety; na cześć komisji pożyczkowej angielsko-francuskiej.

Angielski przedstawiciel finansowy zapewnił przy kieliszku, że przekonał się, iż interesy Anglii, Francji i Ameryki są wspólne.

W ten sposób, pisze gazeta niemiecka, pokazało się, że nie chodzi tu zgola o interes finansowy, ale zupełnie o coś innego. W Nowym Jorku pożyczono przyjaciółom nad Tamizą i Sekwana 500 milionów dolarów, czyli 2 miliardy marek, w chwili ataku Niemców na zachodniej granicy.

Francuzi i Anglicy cieszą się nie tylko z nabytku pieniędzy, ale wyciągają z tego i zysk idealny, chętnie się przed neutralnymi państwami z pomocy Ameryki. Amerykanie zaś osiągnęli przy tym interesie bażenno zyski: dostawę materiałów, oprócz niesłychanych korzyści pieniężnych przy finansowaniu pożyczki. Anglicy pocieszają się, że za półroczne weksle płać obecnie w Londynie 6 procent, czyli że skarb angielski nic tu nie traci.

Z drugiej strony państwa środkowo-europejskie nie otrzymują w Ameryce żadnego kredytu, bez względu na procent.

„Voss. Zeitung” pociesza się tem, że, jak tego dowiodła ostatnia pożyczka, Niemcy mogą u siebie w kraju otrzymać tyle miliardów, ile tylko zechcą. Procenty zaś za nie pozostają w kraju.

Wobec tych stosunków, położenie finansowe Anglii jest nieszczerłone. Otrzymała ona dotąd dopiero dwie pożyczki w sumie 19 miliardów marek, zaś resztę ogólnych wydatków wojennych 82 miliardów pokryto krótko krótkimi wekslami skarbowymi.

Mimo, iż kurs tych pożyczek jest bardzo niski, Anglia wszystko zebrała we własnym kraju.

Nie tak Francja! Musiała ona już przedtem zaciągnąć pożyczki u Morgana i w Anglii, Bank francuski jest obciążony pożyczkami i weksłami skarbowymi. Zarząd finansowy francuski musiał sobie pożyczyc w banku algierskim parę milionów franków. Coraz trudniej emitować bony obrony narodowej, chociaż płaci się za nie procenty wyższe, niż 6 proc.

Wobec tego, Francja zamierza obecnie zaciągnąć nową pożyczkę, pierwszy-właściwie dług wojenny. Ma ona przynosić 6 proc. i być emitowaną 96 proc., czyli właściwie ponosić 5.26 proc. Cyfra jej ma wynosić 10 miliardów. Podług słów Ribota, ma to pokryć potrzeby do końca roku.

W Niemczech ostatnią pożyczka starczy przynajmniej do marca, kończy wywody finansowe „Voss. Ztg.” g

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 19 października:

W okolicy Rygi i prawie na całym froncie trwa zacięta walka. W górę rzeki od Mitawy, nad rzeką Aa udaje się Niemcom obsadzić wieś Kisz (12 km. na pół-zachód).

Na północny zachód od Mitawy, przy drodze żelaznej toczy się walka. Ogień artylerji wzmógł się znacznie. Na terenie, na północ od drogi żelaznej Mitawa-Neugut udato się Niemcom wysłać na terenie ku północy. Na niektórych punktach ogień artylerji osiągnął skrajną siłę.

Odniesiony wczoraj nad Styrem sukces został znakomicie przez wojska nasze wyzyskany. Podczas potyczki na północy od Rafałówki, około majoratu Zalzdin wzięliśmy wielu jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe.

Miasto Czartorysk zostało wzięte przy pomocy niespodziewanego ataku. Za pomocą natarcia na skrzydłach nieprzyjaciela udało się nam wzięć do niewoli 700 szeregowców pułku grenadierów następcy troua Nr. 1, wraz z 28 oficerami i dowódcą 3-go bataljonu.

Oprócz tego zdobyliśmy 9 dział i przyrządy do rzucania min. W zaciełkości, z powodu używania przez Niemców w wielkiej ilości naboi wzbuchających, wielka liczba Niemców została zabita za pomocą bagnatów. Walka pościgowa trwała.

W powodu nowego silnego ataku około Nowosiołek nad Styrem, w górę rzeki od Czartoryska, Niemcy i Austriacy rzucili się do ucieczki. Wojska nasze wzięły szturmowe wieś Budkę i Rudkę i zabrały licznych jeńców.

Zdobyli one przytem karabiny maszynowe, liczby których nie zdołano jeszcze stwierdzić.

Według zeznań wziętych wczoraj około Nowosiołek jeńców stwierdzono, że znajdują się tam odcięte dwie kampanie niemieckiego pułku piechoty Nr. 41, wraz z ich dowódcami.

Krwawa walka na bliskim dystans, jaka została stoczona około wsi Komarów, na lewym brzegu Styru w górę od Nowosiołek i około wsi Bogusławka, na północny zachód od Derżna zakończyła się na naszą korzyść. Szczegóły będą podane.

Zmienione kierownictwo naszych wojsk i osiągnięcie wskutek tego sukcesy wykazują się jak następuje: Te wojska, które wczoraj wogóle wzięły do niewoli 50 oficerów i 1900 szeregowców, zdobyły 6 karabinów maszynowych, oraz ogromną ilość broni i amunicji, tracąc zaledwie 1 oficera i 50 szeregowców.

Komunikat angielski.

Feldmarszałek French donosi 19 października:

Po obydwóch stronach jest bardzo czynna artylerja. Ataki nieprzyjacielskie zostały odparte przy pomocy granatów ręcznych.

Komunikat niemiecki, według którego Anglii zostali odrzuceni około Vermelles, jest fałszywy.

Od 28 września wojska nieprzyjacielskie atakujące Anglików na zajątym froncie, wzmocnione zostały o 48 bataljonów, a w ich liczbie o jedną dywizję gwardji.

Po silnym ostrzeliwaniu nieprzyjacieli zaatakował nasz front pomiędzy Kamionką, a Hulluch lecz został wszędzie odparty.

Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 19 października:

Po południu: W ciągu nocy wykonali Niemcy trzy ataki w Bois de Hache i na północny-wschód od Souchez. Piechota nasza, która w niedawno zdobytych stanowiskach dobrze się urządziła.

odrzuciła atakujących zupełnie, przy pomocy naszych baterji.

Trafne strzały naszej artylerji zmusiły do milczenia baterje nieprzyjacielskie, które ostrzeliwały pozycje nasze około Les Eparges.

Z pozostałego frontu niema nic do doniesienia.

Urzędowo donoszą d. 19 października:

Wczorajem: Na wschód od Reim usiłował nieprzyjaciół dzisiaj rano przy pomocy znacznych sił wykonać na froncie Pompelle—Prosnes atak, który doprowadził do zupełnej klęski.

Podczas tego bezowocnego ataku piechota niemiecka poniosła znaczne straty.

W Wogezach wysadziliśmy na Violy kontyminy, które zniszczyły nieprzyjacielskie prace przy zakładaniu min.

Interwencja Ojca Świętego.

„Observatore Romano“ donosi, że z kilku stron, zwłaszcza z poselstwa angielskiego i belgijskiego proszono Ojca Świętego, ażeby wstawił się u cesarza niemieckiego za hrabiną Belleville i panną Thulier oraz 7 innymi osobami, skazanymi na śmierć przez władze niemieckie w Belgji za ułatwienie ucieczki jeńcom. Interwencja Ojca Świętego miała na celu ulaskawienie lub zmniejszenie kary śmierci na więzieniu. Ojciec Święty prosił telegraficznie przez kardynała sekretarza arcybiskupa koleńskiego, aby prośbę cesarzowi przedłożył. Arcybiskup Hartmann doniósł telegraficznie, że cesarz polecił, aby wykonanie wyroku wstrzymano i kazał sobie wystać szczegółowo sprawozdanie.

Cesarz Mikołaj.

Z Petersburga donoszą: Cesarz Mikołaj, z powodu niezadawalącego stanu zdrowia, pragnie złożyć naczelne dowództwo.

Kuropatkin upatrzony został na jedno z wyższych stanowisk w dowództwie wojsk.

Nowy dowódca.

„Baseler Nachrichten“ donoszą z Piotrogradu: Pod dowództwem generała Sujewa utworzono samodzielną armję, której zadaniem jest obrona całego obwodu dźwińskiego.

Chińczycy w Rosji.

O chińskich kulisach w Rosji, przynosi z Chin „National Review“ niektóre szczegóły:

„Z powodu braku sił roboczych, pozwolił rząd rosyjski na sprowadzenie kulisów, jako robotników do pra-

cy w przemyśle górniczym i w niektórych innych gałęziach przemysłu.

Kulisi zostali zwerbowani przez agentów pewnego towarzystwa, zaopatrzeni następnie w paszporty i wciągnięci do specjalnego rejestru, zaopatrzeni w numery. Numery registryjne obowiązują ich na nosić przez cały czas trwania kontraktu. Dopóki nie zostają w rosyjskiej służbie, są oni całkowicie zależni od pracodawców.

Kulisi zostali przeważnie wystani do kopalni uralskich. g

Przedłużenie moratorium.

Ukazem cesarskim przedłużono zostało moratorium w Rosji na przeciąg całego przyszłego roku.

Armja z Kirgizów.

Rosyjski zarząd wojskowy formuje obecnie nowe siły ze szczepów kirgiskich; będą oni po wywiczeniu wystani na front. Władze sprzyjają temu projektowi, dużo sobie obiecując i oczekując po tej dzielnej rasie, jak brzmia doniesienie. g

Flota czarnomorska.

Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu, że według „Piotrogrodzkiej Wiadomości“ rosyjska flota czarnomorska, która wyruszyła przeciwko Bułgarji, zawróciła z powrotem do swych portów, z powodu ukazania się nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Ofenzywa bułgarska.

„Progres“ donosi z Niszu: Ofenzywa bułgarska nastąpiła na froncie długości co najmniej 260 klm., wzdłuż granicy bułgarskiej. Na północy rozpoczęto ofenzywę w dolinie Timok, następnie postępuje ona wzdłuż drogi żelaznej Nisz—Ueskueb, wraca ku byłej granicy macedońskiej i dochodzi aż do okolic Strumicy.

Bułgarzy w wojsku rosyjskim.

Dziennik „Narodni Prawa“ donosi, że generał bułgarski Radko Dimitrijew, jakoteż inni bułgarscy oficerowie rezerwy, służący w wojsku rosyjskim, będą nadal uważani za dezertersów i podlegają sądowi wojskowemu.

Zagrożenie linii kolejowej.

Korespondent „Timesa“ donosi z Niszu: Sytuacja pod Kumanowem jest bardzo poważna. Bułgarzy najwidoczniej zamierzają opanować linię kolejową, aby w ten sposób odciąć Serbję od nadciągających z Salonik wojsk koalicyjnych.

Stanowisko Rumunji.

„Nationaltidende“ donosi z Petersburga: Rumunja pozwoliła na przejazd przez swoje terytorjum, aby stawić

się do szeregów, 6 tys. Bułgarom, zamieszkałym w Niemczech. Rumunja udzieliła jednak tego pozwolenia pod warunkiem, aby wśród przejeżdżających nie znajdowali się niemieccy oficerowie.

Czwórpokożenie założyło protest g

Lotnicy bułgarscy.

Podług paryskich wiadomości, o trzymany z Niszu, lotnicy bułgarscy przelecieli granicę przy Wrangi, zrzucając proklamacje, w których obwieszczają Macedończykom rychłe przybycie bułgarskich oswoobodzicieli. g

Włochy i Balkan.

W kołach dyplomatycznych uważają — jak donosi „Petit Journal“ — współdziałanie Włoch na Balkanie za rzecz pewną. Włochy rozpoczną prawdopodobnie akcję floty na morzu Egejskim i przyłączą się do wspólnej akcji przeciw bułgarskiemu i turekiemu wybrzeżu.

Dzienniki warszawskie.

Wobec okólnika wydziału prasy, że cały materiał dzienników do publikowania przeznaczony ma być poddany cenzurze prewencyjnej w godzinach od 9 do 11 rano i od 3 i pół do 9 i pół po południu postanowili redaktorowie pism solidarnie zawiesić pisma w poniedziałek 18 b. m. i złożyć odpowiedni memoriał general-gubernatorowi, iż żądania cenzury nie dadzą się pogodzić ani z bytem materialnym pism, ani z ich najelementarniejszym zadaniem. Prócz tego poczynili redaktorzy starania o audjencję u p. v. Kriesego, pomocnika gen-gubernatora.

W poniedziałek pisma warszawskie polskie nie wyszły za wyjątkiem „Kurjera Narodowego“, organu p. Ben. Filipowicza.

We wtorek ukazały się pisma jak zwykle, o godz. 7 rano.

Smutno mi Boże!

Nie—Słowacki.

Smutno mi Boże — bo gdziekolwiek zwrócę, żądne pociechy oczy, znikąd ona nie nadchodzi, zewsząd tłoczy się tylko smutek, ciężki, szary, beznadziejny smutek!...

Smutno mi Boże — że gdy inni śpieszą z pomocą dla naszych głodnych, my powiększamy szereg tych głodnych, usuwając pracowników, których pensja zaledwie atomek zaciąży na naszym budżecie, a zatrzymanie ich, byłoby tylko jednym tysią-

cem rubli, mniej odłożonym na rok, w tych ciężkich czasach.

Smutno mi Boże — że wielcy piastujący wysokie, często podwójne urzędy i jeszcze pobierający wysokie pensje dalej bez uszczerbku piastować i pobierać je będą, ograniacając własnej kamienicy lub przez instytucję opłaconego lokalu, w świetle lampy elektrycznej, dymie wonnego cygara i aromatycznej parze „mokka“ kawy nie ujrzą żadnej mary niepokojącej ich poobiednią drzemkę. Nie stanie przednimi wizja śpieszących do Dorażnej Pomocy na obiad, tych, których opróżnione miejsca przy biurkach, jak puste oczodoły zamordowanej ofiary, bezustannie na pamięci stać powinny; nie zaciąży na swobodzie ich dumań myśl, że od ich dobrej woli i małego uszczerbku własnej pensji zależało, aby puste miejsca nie świeciły, przy biurkach, aby ci głodni i zziębnięci, byli nasyconeni i ogrzani.

Smutno mi Boże — że wszyscy pracodawcy z racji drożyzny, po mistrzowsku okrawają pensję, swoich pracowników, snadź sądzą, że drożyzna jest jednostronna, ich tylko dotyczy i że Pan Bóg „Który żywi ptaki niebieskie i lilje polne w jaknajwiększe szaty przyodziewa“ nie zapomni i o ich pracownikach i dopełni tego, co urwali oni, ku pożytkowi własnej kieszeni.

Smutno mi Boże — że w czasach klęsk, niedoli i głodu, nie zaniedbujemy przypodchlebiać się możnym i stojącym u steru, obchodząc uroczystości ich imieniny, jubileusze, urodziny itp., że wyciskamy z należącego do tych obowiązkowych ceremonij, bodajby ostatnią kopiejkę, aby dla „Pana, Pani, Szefa, Starogo“, czy jak ich nazywamy, wystąpić, z cennym darem, a organizatorzy, zawczasu już pławią się w zdroju łask, jakie spłyną na nich z rąk obdarowanego.

Smutno mi Boże — że nad duchem szkolnictwa naszego, wciąż ciąży ręką jakiegoś fatum, która do miary swych pojęć i przekonań, przykrawa system nauczania, która chcą ulżyć niedoli, powierza „oświaty kaganiec“ rękóm nieprzygotowanym do tak wielkiego zadania, a światło wiedzy tak masowo, tak po dawnemu „ztań—dotąd“ wlewa w dziecięce głowy; że miast rozjaśniać tworzy się w nich chaos, w młodych duszach budzi się trwoga i niechęć z nadmiaru pracy i brzydnie nawet upragniona czapka mundurowa; po dawnemu układamy kajety kolorowym papierem, piorunując na drożyznę tegoż papieru, a ucząc rozmaitych „panień-

10)

UWAGI

w sprawie programu szkół początkowych.

(Ciąg dalszy).

Jan Olbracht. Wyprawa na Wołoszczyznę. Uciek chłopów. Początek wojen z Moskwą. Aleksander. Zygmunta I, Stary. Wojna z Moskwą. Reformacja w Europie. Luter i Kalwin. Sekularyzacja Prus. Wojna z Wołochami. Wojna kozacka. Przyłączenie Mazowsza. Królowa Bona. Kopernik.

Zygmunta II August. Małżeństwo z Barbarą. Przyłączenie Inflant. Wojsko kwarciane. Unja Lubelska.

Bezkrólewie. Elekcja. Co to są pacta conventa? Henryk Wależjusz. Stefan Batory. Bunt Gdańszczan. Wojna z Moskwą. Kozacy. Reformy wojska. Samuel Zborowski. Plany Batorego. Jezuiti. Jan Zamojski. Zygmunt III Waza. Wojna z Maksymilianem. Unja Brzeska. Nietolerancja Zygmunta. Rokosz Zębrzydowski. Wojna ze Szwecją o tron. Wojna z Moskwą. Zółkiewski. Ofiarowanie tronu moskiewskiego Władysławowi. Utrata Moskwy. Wojna z Turcją. Cecora. Karol Chodkiewicz pod Chocimem. Przeniesienie stolicy do Warszawy. Piotr Skarga.

— Władysław IV-ty. Wojna z Moskwą. Pierwsza flota. Wojna kozacka. Bohdan Chmielnicki.

Jan Kazimierz. Wojny kozackie. Zdrada Radziejewskiego. Najazd Szwedów. Obrona Częstochowy. Bitwa pod Warszawą. Śluby Jana Kazimierza. Wyparcie Szwedów z Polski. Pokój w Oliwie. Czarniecki. Pokój w Andruszowie. Rokosz Lubomirskiego. Stan Polski po wojnach. Abdykacja Jana Kazimierza.

Elekcja. Michał Wiśniowiecki. Haniebna uгода w Buczaczu. Zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimem. Jan Sobieski. Wojny z Turkami. Obrona Wiednia.

Oddział IV.

Wpływy obce podczas elekcji królów.

August II. Pokój z Turkami w Karłowicach. Piotr Wielki. Wojna z Karolem XII-ym. Leszczyński. Poltawa. Powrót Augusta. Wpływy rosyjskie. Sejm niemy. Smutny stan Polski.

Wojna europejska o następstwo tronu w Polsce. August III. Utrata Kurlandji. Bezrząd w kraju. Ciemnota. Zanik uczuć obywatelskich. Prace Leszczyńskiego, Konarskiego i Żalskich. Stronnictwa dążące do zmiany rządu.

Przymierze familji Czartoryskich z Rosją. Stanisław August Poniatow-

ski. Sprawa dysydentów. Konfederacja radomska. Konfederacja barska. Rzeź humańska. Pierwszy rozbiór kraju.

Komisja Edukacyjna. Sejm czteroletni. Konstytucja 3 maja. Targowica. Drugi rozbiór.

Powstanie Kościuski. Trzeci rozbiór. Abdykacja Poniatowskiego.

Revolucja francuska. Napoleon I. Legjony polskie. Stanisław Stassic, Adam Czartoryski; ich działalność w kraju. Zwycięstwa Napoleona. Księstwo Warszawskie. Konstytucja Księstwa. Ks. Józef Poniatowski. Rozszerzenie granic Księstwa. Legjony w Hiszpanji. Wojna z Rosją. Śmierć ks. Józefa. Upadek Napoleona. Kongres Wiedeński. Księstwo Poznańskie. Królestwo Polskie. W. Książę Konstanty. Nowosilcow. Uniwersytet Wileński. Łukasziński. Tajne spiski.

Powstanie listopadowe. Podchorążowie. Chłopi. Pod Stoczkiem i pod Grochowem. Skrzynecki. Wyprawa na Wołyn, Podole i Litwę. Ostrołęka. Obłężenie Warszawy.

Sowiński. Upadek powstania. Paśkiewicz. Emigracja. Rok 1846. Rzeź galicyjska. Rok 1848. Adam Mickiewicz. Karol Marcinkowski. Andrzej Zamojski.

Biali i Czerwoni. Pięciu poległych. Wielopolski. Szkoła Główna. „Branka“. Powstanie styczniowe. Langiewicz. Traugutt. Partyzantka. Upa-

dek powstania. Zniesienie Unji. Stan dzielnic polskich pod trzema zabo-

rami.
W II oddziale, t. j. w pierwszym roku nauki historii nauczanie tego przedmiotu odbywa się w sposób epizodyczny, gdyż umysł dzieci nie jest jeszcze przygotowany do objęcia systematycznej całości i do zrozumienia ścisłego pragmatyzmu dziejowego. Opowiadania o ważniejszych zdarzeniach snują się przeważnie koło pewnych postaci historycznych, bo jedynie ten sposób nauki jest dzieciom na tym stopniu przystępny i zrozumiały. Z tego powodu powstają duże luki. Luki te wypełniają się kursem już możliwie systematycznym dopiero w III-im i IV-ym oddziale z zastosowaniem metody pragmatycznej.

Pogadanki geograficzne.

Oddział II.

Wiadomości wstępne z geografji fizycznej i matematycznej: Widnokrąg. Strony świata i ich odnawianie. Kompas. Kształt ziemi i dowy kulistości. Skład skorupy ziemskiej. Najpospolitsze skały. Główne formy powierzchni ziemi. Wody lądowe: źródła, potoki, rzeki, stawy, jeziora. Morza i oceany. Powietrze.

(d. c. n.)

skich rolótek", nie liczymy się z nadmiarem wydatków, nie umiemy policzyć łez i przekleństw, które popłyną, że: ta musi kupić wiózkę, a inna miała nie odpowiedni materiał, a jeszcze innej nie mogli dać na kupno bawełny do haftu; i wyrabia się w nastożosie i budzi zazdrość w dziesięciu serduszkach i choć doczekaliśmy się łaski powszechnego nauczania, ideał szkoły polskiej, zamiast wzrastać zatracca się coraz bardziej!...
 Smutno mi Boże — że zaledwie pokazały się tak zwane "Mody", na rok 1916, zwiastujące nam kompletną zmianę kroju, już nadobne Częstochowianki czuły się powołane do zlustrowania nam osobowo najwiewszych wzorów i kręcąc się żurnalowe figuryłki, pojąc nasze oczy widokiem zgrabnych, lub mniej zgrabnych nóżek, obutych w wysokie, dwudziestorublowe buciki, siejąc lekomyślnie fałdami swych modnych spódnicek, a z pod maleńkich skrzydlatek kapelusików, płyną myśli tak, puste jak kieszonki niższych urzędniokównaszych społecznych instytucji.

Smutno mi Boże — że młodzież nasza za ideał w życiu uważa noszenie szabl i butów z ostrogami, nie dla idei, lecz na pokaz, męczy ją nauka, nudy sam dźwięk słowa "praca, obowiązki" wytrącają z równowagi rodzice, narzucając im swego przestarzałego zdania; szabelka, jak oudewnym kluczem otwierałaby serduszka problematycznych bohaterów, oczujących jej poglądy, szablą robiłaby kresla geometryczne, szablą podbijała świat cały, a nie mogąc tego uświadzić, zaznaczają nam swą rycerskość, obraniem nóg na żółto lub zielono (kolory te odpowiedniejsze byłyby dla głowy), noszeniem części ubrania w kratki lub paski skrojonej na modę wojskowo-dzokęjską i protekcyjnym powitaniem ręką, przyłożoną do sportowej czapki, a nierządki i do sztywnego "melonu"...

Smutno mi Boże — że pomimo zakazu wywożenia artykułów spożywczych po za zakreślony obręb "brodac" chładejczy, lub kochani bracia kmiotkowie — spekulanci na każdym targu już od rana, urągają nam kieszami pełnymi jaj i posiadaniem, na ładanie monety wszystkich państw, a ci, w których rękach spoczywa władza ocierają się o brudne chałaty i postrzępione kosze, swe twarze ze smutkiem obracając w inną stronę, bo wszak nie są w stanie zwalczyć ogólnego wyżysku.

Smutno mi Boże — że pomimo nawoływania o pomoc dla bezdomnych, my nawet nie zdołaliśmy się na wzdruć przyjęcia z tą pomocą, jesteśmy tak zapracowani, iż nawet chwili czasu nie znajdzie by zorganizować bodajby trochę śmiechu dla tych łez, a coraz więcej drobnych — brudnych rąk dziecięcych wyciąga się po jarmużę, coraz artystycznie umorusane twarzązki stroją się w kokieteryjno-biagalny wyraz, coraz jękiłwie piszące głosiki, wwiercają się nam w uszy; nie reagujemy, pochłonięci apatią i polityką, a pokole nie Antków — Cwaniaków i Felek — Pajęczarek, wyrasta ku chwale i użytkowi społeczeństwa polskiego.

Smutno mi Boże — ale w głębi duszy tli jeszcze isierka nadziei, że odmienisz nam serca i z upadku po zwolisz się podnieść narodem, do brym, pracowitym i mądrym.

Em. G.

Częstochowa, 21 października 1915 r.

— a —

KALENDARZYK

Dziś 23 w sobotę Seweryna i Romana.
 Jutro 24 w niedzielę Rafała Archanioła.
 Wschód słońca o godzinie 6 m. 40.
 Zachód słońca o godzinie 4 m. 48.

Wiadomości historyczne

1501 Aleksander zatwierdza uchwały plotkowskie.
 1172 Śmierć Bolesława Kędzierskiego.

KRONIKA

Z kursów samokształcenia.
 Dziś, w sobotę 23 bm. o g. 6 wiecz. rozpoczną się wykłady: Zoogeografii Ziemi Polskich" p. J. Pruffera, a o g. 7 w. wykłady stenografii p. Szumacherowej, odłożone z przeszłego tygodnia, z powodu choroby prelegentki.

Sprzedaz węgla.
 Komitet Żywnościowy i Węglowy podaje do wiadomości, że sprzedaż węgla odbywa się w dalszym ciągu w składzie Komitetu w fabryce Peltzerów a mianowicie:

węgiel orzech I po cenie rb. 1.40 za korzec, loco skład.
Cennik na węgiel.
 Komitet Żywnościowy i Węglowy ogłasza następujący cennik na węgiel i koks.

Węgiel detalicznie:
 kostka II rb. 1.50 za korzec
 orzech I " 1.40 " "
 Wagonowo o kop. 5 na "korcu" tanej.

Koks detalicznie:
 orzech rb. 2.70
 drobny (kowalski) rb. 1.95
 Ceny detaliczne rozumieć należy franco fabryk Peltzer i Synowie.
 Ceny wagonowe franco rampa dr. 2. W. W.

Sprzedaz kartofli.
 Wczoraj w piątek na Nowym Rynku, według zapowiedzi, były z ramienia Komitetu Żywnościowego i Węglowego przy Radzie Miejskiej, sprzedawane detalicznie kartofle w cenie rb. 3.60 za korzec, mający 280 funtów, a 60 kop. za ćwierć 70-cio funtowa.

Popyt był wielki. Kupujący długim szeregiem stali przed stolikami, przy którym sprzedawane były kartki, a drugi sznur przy wadze. Kto mógł korzystać z okazji, wiedząc, iż kartofli po takiej cenie nigdzie nie otrzyma.

Sprawozdanie kuchni Doradznej pomocy.
 Sprawozdanie tygodniowe kuchni Dor. pomocy za ubiegły tydzień opiewa jak następuje. Wydano obiadów:

Kuchnia nr. 1	13.443
" 2	10.772
" 3	3.936
" 4	20.071
" 5	488
" 6	354

Razem w trzech kuchniach wydano 49,059 obiadów.

Z biura komisji pośrednictwa w pracy.
 Z Biura komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd Nr. 9 wyjechało zagranicę w ciągu ubiegłego tygodnia ogółem 126 robotników.

Pieniądze do odebrania.
 W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

- Z dnia 19 października.
 980—Manczak Józefa — 200 mk.,
 932—Jambor August—25 m., 933—
 Wajer Julianna—30 m., 984—Bednarek Anna—30 m., 935—Badurska Joanna—53 m., 936—Tulak Józefa—77 m., 937—Gronkiewicz Stanisława—86 m., 988—Adamowska Antonina—99 m., 939—Antosik Katarzyna—74 m., 940—Zor Emilia—79 m., 941—Roguska Józef—88 m., 942—Adamczyk Sabina—105 m., 943—Szocepańska Ewa—67 m., 945—Rams Katarzyna—142 m., 946—Reich Justyna—68 mk.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

Listy do odebrania.
 W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:
 122—Gongol Marja, 87—Hebucki Roman, 81—Józefowska Karolina, 264 Kott W., 265—Kosta Józefa, 266—Katanik Franciszka.
 82—od Jung Romana.
 184—Michalczyk Jan, 136—Mor-

czyk Stanisław, 138—Piessak Michalina, 139—Paszkiwicz Ignacy, 71—Rataj Antoni, 72—Romańczyk Franciszka, 249—Seide Albertyna, 250—Stasińska Teofila, 36—Trzciński Hilary, 18—Umć Marja, 119—Walczak Antoni, 120—Włodarczyk Józefa, 121 Woszczyzna Wiktorja, 57—Zych Walerja.

Listy zwrotne:
 68—Nowakowska Józefa.

Odpowiedzi od Zarządów:

1—Kwiatkowski Wacław, 2—Grada Benedykt, 3—Ociepa Władysław, 4—Jagielska Julia, Konstancy i Antonina, 5—Janowice Józef i Stanisław, 5—Partyka Jan, 5—Walek Stanisław, 6—Karpiński Władysław, 7—Nalewka Adam.

Ceny targowe.

Ceny w dniu wczorajszym 22-go październ. br. na produkta spożywcze miejskie i wiejskie na Nowym Rynku były następujące:

masło	240 kop.	kwarta
sery	30—50	szafka
jaja	10	"
kartofle	90	" ćwierć
buraki	3	" pęczek
marcewka	5	"
grosek zielony	10	" funt
pietruszka	3	" pęczek
włoszyczna	2 grosze	"
rodzikiewka	4	"
jablka	7	" funt
gruszki	9	"
gęsi	od 300	" sztuka
kaczki	od 180	"
kury	od 200	"
kurczęta	80—100	"
gołąbki	50—100	"
kapusta	200—300	" kopa
kalafior	14	"
pomidory	10	" funt
grzyby	10—40	" miarecz.
króliki	1.00—3.00	za parę.
słoma	40	" wiązka
siano	25	"
drzewo	4	"

Z teatru „Corso“.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dane będą obrazy kinematograficzne oraz jednoaktówka z francuskiego, na tle sprawy równouprawnienia żydów p. t. „Tylko jedno słowo do ministra“. W przyszłym tygodniu ze sztuk spektaklowych dane będą: „Sąsiadka“ — dr. Tadeusza Jaroszyńskiego, a następnie dramat francuski „Faiszerze monet“.

—:—

Sprawozdanie Zarządu Oddziału Częstochowskiego T-wa Opieki Szkolnej

za czas od dnia 1-go lipca 1915 do dnia 1-go sierpnia 1915 roku.

(Dalszy ciąg)

RENERANT
 Na książeczce w Kasie Towarz. Pożyczkowo-Oszczędnościowej rb. 681.28
 W kasie u skarbnika rb. 61.95 743.23

Razem rb. 8.615.48

Sprawozdanie
 za czas od dnia 1 Września 1914 roku do dnia 1 Sierpnia 1915 roku.

Saldo na 1 IX 1914 r.	rb.	743.23
Składki członkowskie	rb.	579.25
Ofiary rodziców za naukę dzieci	rb.	86.10
Zapomoga od Centrali Opieki Szkolnej za pośrednictwem p. Jurakowskiego	rb.	20.00
Ofiary za pośrednictwem Administracji „Gońca Częstochowskiego“	rb.	49.50
Procent z kolektj loterji na Doradzą Pomoc	rb.	5.40
Zwrot wydatków na książki dla dzieci przez rodziców	rb.	9.82
Zapomogi na utrzymanie szkół:		
od fabryki Peltzer i Syn	rb.	210.00
" " "Warta i Młyn"	rb.	350.00
" " "Stradom"	rb.	350.00
od Magistratu m. Częstochowy	rb.	300.00
na wykłady religij	rb.	31.50
Razem na szkoły	rb.	2.784.80

Wpływy na kursa dla analfabetów.

Zapomoga od Magistratu m. Częstochowy rb. 550.00
 Ofiara od Stowarzyszenia „Nasza Piekarnia“ rb. 69.91
 Ofiara od X na ręce ks. Masłowskiego rb. 27.50
 Zwrot od analfabetów za książki i kajety rb. 17.77 665.18

Razem rb. 8.399.98

ROZCHÓD	
Pensje nauczycieli i nauczycielek	rb. 1.585.00
Pensje woźnego, wynagrodzenie stróżkom przy szkołach i inkaso	rb. 173.80
Inwentarz	rb. 43.57
Książki, kajety, atrament i inne pomoce naukowe	rb. 45.91
Opał lokalny	rb. 49.00
Różnica na wymianie pieniędzy	rb. 15.54
Razem wydatki na szkoły	rb. 1.912.82

(Dok. nast.)

Repertuar teatrów.

Dziś w sobotę:
 Paryski — „Potęga ducha“ w 1-ym akcie i obrazy kinematograficzne.
 Corso — „Tylko jedno słowo do ministra“, czyli równouprawnienie żydów w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.
 Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Ofiary.
 Dla biednej Tetko z ulicy Mokrej 14 M. B. Hoffman rb. 3, kwit 466.

Stanisław RUMSZEWICZ
 Wychowaniec uniwersytetu Charkowskiego,
ADWOKAT
 w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad biurom opiekunów dzieciowych) Przyjmuje od 2—3 po poł. 0160—

Biuro pośrednictwa w pracy centrali niemieckiej robotników na ul. Teatralnej № 26.
 poszukuje:

100 chłopców) do kopania kartofli
 100 dziewcząt)
 odjazd w poniedziałek dnia 26 Października rano o godz. 8 Praca trwa tylko 4—5 tygodni.

Podania, Prośby i Obrony, —Sprawy wekslowe—

Przepisywania na maszynach, oraz wszelką korespondencję niemiecką, jak również porad prawnych załatwia skutecznie **Rozemnowane Biuro Prób H. Schönlfeld ul. Cerkiewna № 3 parter z frontu.** Uwaga: Należy zwracać bacność na ulicę i № domu. 730—

Nauczyciel gimnazjum, uciska lekcji i Korepetycji

Wiedomość w Gońcu 754—
 Udzielam lekcji języka niemieckiego. Ofiary składac w Adm. „Gońca“ sub B. L. 760—
 Potrzebni chłopcy do fluszarz ul. Konstantynowska 15a. 758—

Znaleziony zegarek srebrny odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia u p. Lerner II Aleja 20.

Do sprzedania fortepian fabryki „Krala i Sajdera“ Wiedomość u Zborowskiego Nowy Rynek nr. 2 751—

Węgiel węglowy do piwa i fabrykacji wód gazowych najtaniej sprzedaje J. Lerner, Fab. Wód gazowych ul. Dojazd № 11. 755—

Do sprzedania bryczka używana Garsana 25. 756—
 Zgubione portfel czerwony skórkowy zawierający 3 kwity lombardu Garbińskiego zastawy małasza raczy złożyć w Administracji Gońca.
 Francuska z niemieckiem poszukuje znajomych i lekcji. Wiedomość w Gońcu. 759—

Teatr PARYSKI III Aleja 19.

Program od soboty 23 do wtorku 26 b. m.
Napisy w języku polskim

Spowiedź kobiecego serca

Wspaniały dramat w 3 częściach z Jenny Porton w głównej roli. Jedyny film Bajocza wystawa.

Głód jest złym doradcą (Humoreska)
Amerykańscy excentrycy (Varieté)

Na scenie:
Na ścianie P. T. Publiczności jeszcze tylko 3 dni

Potęga ducha

Farsa w 1 akcie Grana z obrazy nam powodziem przeszło 300 razy w teatrach „Apollo” i „Lewskim „Colosseum”.
Reżyser T. Wolowski.

Anons: W przygotowaniu opera Ludowa p. t. „Wiejka legenda” Czeska i Turca.

Ceny miejsca

Kupca w loży	Krzesło parter	Galerja
70 pf.	50 pf.	80 pf.
30 hal.	30 hal.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od środy 20 do wtorku 26 Października 1915 r. (włącznie)

Uwaga: Napisy Polskie!

Dziś Sensacja! Jedyny egzemplarz! Dziś Sensacja!

Szał milionów

Wielce sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, z życia amerykańskich milijarderów.

Część 1-sza: Uroczka Paulina. |||| Część 4-ta: Nikczemny plan.
Część 2-ga: Tajemnicza mumia. |||| Część 5-ta: Narzeczony zuwa.
Część 3-cia: Śmierć milijardera. |||| Część 6-ta: Katastrofa lotnicza.

Nad program: Żoneczka górą (Komiczny)

Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „CORSG”

Program kinematograficzny
od soboty 23 do wtorku 26 Października r. b. (włącznie)

Burze młodości

Dramat z życia oficerskiego w 3 częściach.

Cudowne chwile nad morzem
(E o m o d j s)

Podróż Urbanova przez kanał Manchesteraki
(N a t u r a)

Na scenie:
Pod artystycznym kierunkiem Wł. Glogera.
Nowe kostiumy!!!
Nowe kostiumy!!!

Tylko jedno słowo do ministra czyli
Równouprawienie nie żydów

Wczoraj dzieło się w Wiedniu w pałacu Kautitza w r. 1784

UWAGA: Do obrazów przygrywać będzie Trio. pod kierunkiem P. REZLEBA.

Początek przedstawienia w sobotę i niedzielę o godzinie 8 po poł. w tygodniu o godzinie 6 po poł.
Koniec o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

3)

**MALŻENSTWO
WŁADYSŁAWA IV.**

—
Romans historyczny.
(Dalszy ciąg).

Tak rozmawiali między sobą Parzyżanie, dopóki cała kawkada nie przedelfowała przed ich oczami.

W mniemanym zastępie barbarzyńskich polaków zdarzaty się i dziwne nieraz ozdoby. Niektórzy z oficerów, mieli na czapce jako oznakę swej godności trzy kogucie pióra, w takie pióra strojnym był również i rumak rycerza. Niektórzy konie pomalowano na czerwono. — Dziwna ta moda podobala się paryżanom jako nadzwyczaj oryginalna i interesująca.

Orszak zamykali wejewodowie i biskupi; obok nich jechał książę Elbeuf i jego syn książę Harcourt.

Nakoniec szły karety polskich posłów, massiv ze srebra, miały bowiem nawet i tam srebro, gdzie używano powszechnie żelaza. Konie piękne, silne, nie okazywały wcale znuzenia po tak dalekiej podróży. — Jednym słowem cały orszak zasługiwał na uwielbienie i obudzał niekłamany podziw.

Poselski orszak przejeżdżał przez miasta.

Lud zapelniał ulice a nawet okna balkony i dachy domów.

W Luwrze król i królowa oczekiwali na balkonie przybycia poselstwa, — ztąd bowiem widok sięgał bardzo daleko. Rzeczywiście defilada posłów trwała bardzo długo.

Król był jeszcze dzieckiem.
Zaprowadzono posłów do hotelu Vandome, — w który oddawna nikt nie mieszkał gdyż właściciel onego znajdował się na wygnaniu.

II.

Nazajutrz w galerji wielkiej Palais Royal naznaczona została audyencya dla posłów. Urządzono w tym celu pewien rodzaj amfiteatru. Stał tron, w około zaś niego księżniczki tworzyły półkole z obu stron królowej. Królowa miała zamiar dopełnić a k t u zaślubin z możliwym przepychem i uroczystością, — aby reprezentantom narodu, — który w głębi serca uważała jako lud barbarzyński, dać poznać blask i wielkość Francji. Jednak projekt ten upadł; obrzęd ślubu odbyto w poufnym kółku, — dla uniknienia nieporozumień, a może właściwie dla ukrycia niedożyłości dworu i rządu. — Stopnie godności we Francji nie były jeszcze określone. Każdy książę chciał być pierwszym i przewyż-

żyć wszystkich. — Skoro nareszcie dowiedziano się o mającej nastąpić uroczystości, — z wszystkich stron powstały szept, pretensje a nawet głośnie spory. Dawne nieporozumienia, zapomniane urazy i zawady wyszły teraz na jaw, tak że: królowa zmuszona była odnieść pierwiastkowy plan i ograniczyć światłość uroczystego dopełnienia aktu ślubu. Dla tego wesele odbyło się cicho, — jak to zwykle bywa w państwach purpury i berła.

W dniu wyznaczonym na ślub księżniczki, Marya Gonzaga udała się z hotelu Nevers do apartamentów pani Bregy, żony francuskiego posła, mieszkającej w Palais Royal. — Tu właśnie znajdowała się kaplica i mogła na wezwanie stawić się natychmiast w takowej.

Księżniczka Marya była kobietą, wcale powabną rysów delikatnych i białej cery. W dniu tym zdawała się daleko bielszą a raczej bledszą, gdyż znakomite damy nie zadawał-niające się nigdy tem, czem ich obdarzyła natura. Księżniczka Marya dobrze zbudowana, odznaczała się wspaniałością postawy. Czarne jej oko błyszczało życiem i ogniem. — Białe zęby, lśniały śnieżnym blaskiem, gdy otworzyła usta i całe oblicze na pierwszy rzut zdawało się dość powabne ja nawet piękne. — Umiała zachować godność i ruchy, właściwe panującym. Księżniczka

ubrana była w suknię od której kaftan i spódnica ozdobione srebrnymi haftami zrobione były również z materji przetykanej nitkami z tegoż metalu. Gdyby ślub, jak w początkach postanowiono, odbywał się z całą świetnością i uroczystością, — byłaby księżniczka wystąpiła w swej sukni i w płaszczu królewskim skrojonym na sposób polskich deli, że jednak ślub miał się odbyć cicho, księżniczka ubrała się w suknię z brokatu srebrnego, odrzucając okrycie, co wiele odjęło jej charakteru królewskiego.

Księżniczka Marya wystąpiła w perlach i brylantach, ktorými obdarzyła ją sama królowa. Mała korona z wielkich dyamentów i pereł wysokiej wartości miała ozdobić jej głowę. Gdy toaletę księżniczki ukończono i chciano włożyć jej na głowę koronę, ta oświadczyła wątpliwość czy ma prawo przed ślubem występować w tej królewskiej ozdobie. Posłano zatem jedną z dam dworu z zapytaniem [do królowej. Królowa oświadczyła: że księżniczka nie może jeszcze pokazywać się w koronie. Księżniczka wraz z dwoma damami swego dworu udała się do apartamentów królowej, oczekującej na nią w pałacu.

d. c. n.

DRUKARNIA I LITOGRAFJA

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratnie
po cenach możliwie niskich.